

na naszą rzeczywistość. Tym razem bohaterem ostatniej sceny jestem ja, tzn. uczeń Jezusa, chrześcijanin trzeciego tysiąclecia, w każdej Eucharystii oświecany Światłem Jego Łaski. **Czym dla mnie jest polecenie Boga Ojca, który nakazuje „słuchać” Chrystusa? Słuchać, tzn. doświadczać, uczestniczyć, przyjąć i także naśladować. W okresie Wielkiego Postu, uprzywilejowaną formą przemawiania Boga do ludzkiego serca, swoistą Górą Tabor i odnowieniem osobistego przymierza ze Stwórcą, jest czas rekolekcji, jakie odbywają się w tysiącach parafii.** Rekolekcje to nic innego, jak słuchanie Boga i doświadczenie Jego obecności. To porządkowanie i uzupełnianie posiadanej hierarchii wartości. To odnowienie osobistej przyjaźni z Bogiem i umocnienie wiary. Jeśli spojrzymy na Piotra, Jakuba i Jana, to mimo niesprzyjających i tajemniczych, zewnętrznych okoliczności nie wątpimy, że ich wejście na Górę Tabor było potrzebne. Warto było tam być, aby zobaczyć „blask Nieba” i usłyszeć głos Stwórcy: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!”. Wobec światła odsłania się nasz grzech. Umysł ludzki bywa jednak na tyle przebiegły, by nie wchodzić do jasności. Wszyscy mamy skłonność do omijania prawdy. Mamy tę fantastyczną moc usypiania, filtrowania tego, co pochodzi z rzeczywistości, aby zachować tylko to, co odpowiada naszym osądom. Każdy człowiek ma swój filtr, który pozwala mu się chronić. „Będę panem samego siebie” – to dewiza piekła!

○○○ ŚW. JAN PAWEŁ II O PRZEMIENIENIU PAŃSKIM ○○○



Ojciec Święty Jan Paweł II w kościele św. Roberta Bellarmina w Rzymie w 1980 r. postulował konieczność stawiania sobie fundamentalnego pytania: Co to znaczy słuchać Chrystusa? Namiestnik Chrystusowy mówił wtedy: „Cały Kościół musi dawać wciąż odpowiedź na to pytanie w wymiarach pokoleń, epok, zmieniających się warunków społecznych, ekonomicznych, politycznych. Odpowiedź musi być autentyczna, musi być szczerą – tak jak autentyczna i szczerą jest nauka Chrystusa, Jego Ewangelia, a potem Ogrójec, Krzyż i Zmartwychwstanie. I każdy z nas musi wciąż dawać odpowiedź na to pytanie, jeśli jego chrześcijaństwo, jego życie ma być zgodne z wiarą, ma być autentyczne i szczerze. Jeżeli nie ma narazić się na to, aby bogiem jego stawał się brzuch – a on sam «nieprzyjacielem Chrystusowego krzyża» (por. Flp 3, 18–19). Odpowiedź zaś będzie za każdym razem nieco inna: inna będzie odpowiedź ojca czy matki rodziny, inna narzeczonych, inna dziecka”.

○○○ HISTORIA ŚWIĘTOWANIA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO ○○○



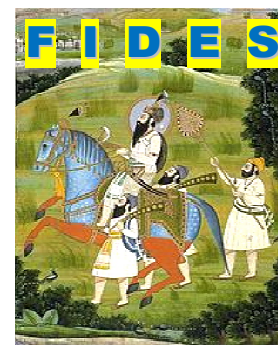
„Chryste Boże, przemieniłeś się na Górze i uczniowie ujrzeni Twoją Chwałą: aby, gdy zostaniesz ukrzyżowany, wierzyli, że dobrowolnie wydałeś siebie; aby zwiastowali Światu, że naprawdę jesteś odbiciem Chwały Ojca” – tak liturgia bizantyjska tłumaczy sens Przemienienia Pańskiego. Święto to pojawiło się na chrześcijańskim Wschodzie już

w V stuleciu i było obchodzone 6 sierpnia. Wybór daty nie był przypadkowy, nawiązuje bowiem do 6 stycznia. Wtedy to wspomina ona pierwsze wielkie Objawienie Pana Jezusa podczas chrztu w rzece Jordan. Liturgia rzymska wspominała Tajemnicę Przemienienia w drugą niedzielę Wielkiego Postu, łącząc ją bezpośrednio z Tajemnicą Męki i Śmierci Chrystusa Pana. Na Zachodzie pierwszą wzmiankę o sierpniowym święcie posiadamy z X wieku. Dalszy rozwój święta

związany jest ze wzrostem czci miejsc świętych w Palestynie w dobie wypraw krzyżowych. Papież Kalikst III w 1457 r. – na znak wdzięczności za odniesione zwycięstwo nad Turkami pod Belgradem – wprowadził święto do kalendarza Kościoła powszechnego. Ma ono uświadomić ludziom wierzącym głębszy sens Tajemnicy Chrystusa. Historyczne Przemienienie Jezusa na oczach uczniów było potwierdzeniem, że jest On Synem Człowieczym, którego jako Króla wszystkich narodów oglądał w proroczym widzeniu prorok Daniel. Jezus Chrystus jest zapowiadzanym Mesjaszem – Synem Bożym, do którego należy władza i wieczne Królestwo. Św. Piotr powołuje się na świadectwo Ojca Niebieskiego o Chrystusie, gdy jako naoczny świadek (razem ze św. Jakubem i św. Janem) opowiada o tym, co widział na Górze Przemienienia, a co my zobaczymy w dniu ostatecznym, gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej Chwale. **W czasie Przemienienia uczniowie ujrzeni Chwałą Jezusa Chrystusa i poznali, że On jest umiłowanym Synem Bożym. Każdy z nas ma udział już tu, na ziemi, w Chwale Chrystusa, gdy Jego słucha, oczekując przemiany serca mocą Bożego Słowa.** (ks. Jan Augustynowicz)

○○○ HISTORIA CIERPIENIA ZE SPOJRZENIEM MISTRZA W TŁE ○○○

Wśród Sikhów opowiadana jest historia, która wydarzyła się 30 marca 1699 r. W tym dniu ich prorok, Gobind Rai, postanowił sprawdzić, na kim tak naprawdę może polegać. Gdy jego zwolennicy czekali na pouczenie, on wyszedł z mieczem i zapytał, kto ze słuchaczy jest gotowy umrzeć z ręki swojego mistrza. Ludzie, patrząc jeden na drugiego, myśleli, że ich prorok oszalał. Być może wiele godzin medytacji sprawiło, że stracił zdolność racjonalnego myślenia. Gobind powtórzył jednak swoje pytanie, kto jest gotów umrzeć z ręki swojego mistrza. Po długiej chwili milczenia wstał jeden człowiek i podszedł do mistrza. Guru wyprowadził go na zaplecze. Następnie dał się słyszeć krzyk i prorok wrócił z zakrwawionym mieczem. I znowu postawił pytanie, kto jest gotów zginąć z ręki swojego mistrza. Ludzie z tyłu zaczęli po cichu wychodzić. Ci, którzy siedzieli z przodu, pozostali nieporuszeni. Bali się nawet spojrzeć na proroka. Wtem zgłosił się kolejny człowiek. I znowu wyszli razem z mistrzem na zaplecze. Dał się słyszeć krzyk, a następnie prorok wrócił z zakrwawionym mieczem. Sytuacja powtórzyła się pięć razy. Na koniec mistrz wyszedł z zaplecza z całą piątką żywych ludzi, o których wszyscy myśleli, że zginęli z jego ręki. Wskazując na nich, powiedział następujące słowa: „Ci wartościowi ludzie potrafili pokazać swoją wiarę i poświęcenie, ryzykując swoje życie. Oni będą naszymi liderami” (S. S. Pannu, *Mitos y misterios de la India, Gurgaon 2010*, s. 57–59). Ta historia pokazuje, na kim tak naprawdę można polegać. Dopiero sytuacja krzyża i cierpienia pokazuje wartość człowieka. Gotowość do ofiary jest sprawdzianem człowieczeństwa.



**"Tam na wzgórzu wśród skał, stary krzyż
ongiś stał, symbol hańby, cierpienia i mąk.
Lecz ja kocham ten krzyż, gdzie mój Zbawca
i Mistrz, swym oprawcom oddał się do rąk."**